



KURIER Wileński

PIĄTEK, 7 MAJA 1993 R.
Nr 86 (12110)

Wzrost banku, GKW, ambasadora — w jednym dniu

Wczoraj kontynuowała obrady Komisja Sejmu. Na porannym posiedzeniu plenarnym przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego, A. Brazauskas przedstawił projekt ustawy „O nowelizacji ustawy o Banku Litewskim”, którą sejmowa komisja już wcześniej zaoprobowała.

Wczoraj debacie zaoprobowała projekt uchwał „O częściowym zmianie i uzupełnieniu Statutu Banku Litewskiego”, „O zmianach w zarządzeniu osiedlenia w rejonie ignitowskim”. Poruszono też bezspornie postanowienie w osiedleniu w rejonie przelazów na jeden dzień.

Wczoraj tym, że przywrócić należy do Sejmu Najwyższego i Główny Komisji Wyborczej odrzucił projekt uchwały „O nowelizacji Statutu Banku Litewskiego”, „O zmianach w zarządzeniu osiedlenia w rejonie ignitowskim”. Poruszono też bezspornie postanowienie w osiedleniu w rejonie przelazów na jeden dzień.

Wczoraj tym, że przywrócić należy do Sejmu Najwyższego i Główny Komisji Wyborczej odrzucił projekt uchwały „O nowelizacji Statutu Banku Litewskiego”, „O zmianach w zarządzeniu osiedlenia w rejonie ignitowskim”. Poruszono też bezspornie postanowienie w osiedleniu w rejonie przelazów na jeden dzień.

Wzrost banku, GKW, ambasadora — w jednym dniu

Wczoraj tym, że przywrócić należy do Sejmu Najwyższego i Główny Komisji Wyborczej odrzucił projekt uchwały „O nowelizacji Statutu Banku Litewskiego”, „O zmianach w zarządzeniu osiedlenia w rejonie ignitowskim”. Poruszono też bezspornie postanowienie w osiedleniu w rejonie przelazów na jeden dzień.

Wczoraj tym, że przywrócić należy do Sejmu Najwyższego i Główny Komisji Wyborczej odrzucił projekt uchwały „O nowelizacji Statutu Banku Litewskiego”, „O zmianach w zarządzeniu osiedlenia w rejonie ignitowskim”. Poruszono też bezspornie postanowienie w osiedleniu w rejonie przelazów na jeden dzień.



W SEJMIE REPUBLIKI

dania działalności służb specjalnych państw obcych. Na prośbę DPPL do następnego posiedzenia ogłoszono przerwę w przedstawianiu.

Przewodniczący komitetu gospodarczego Kazimieras Antanavičius w swoim oświadczeniu zaznaczył, że na poprzednim posiedzeniu przyjęto uchwałę, aby nie omawiać projektu uchwały „O pracy Urzędu Celnego”, w związku z czym cała odpowiedzialność za dalszą działalność Urzędu Celnego spadnie na tych członków Sejmu, którzy głosowali za taką decyzją.

Oświadczenie w imieniu Zgody Narodowej odczytał poseł Antanas Stasišius. Dokument zawiera prośbę, aby prezydent Republiki Litewskiej ponownie rozpatrzył i zmienił swą decyzję odwołania ambasadora Republiki Litewskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Stasysa Lozoraitisa.

(ELTA)

Wczoraj tym, że przywrócić należy do Sejmu Najwyższego i Główny Komisji Wyborczej odrzucił projekt uchwały „O nowelizacji Statutu Banku Litewskiego”, „O zmianach w zarządzeniu osiedlenia w rejonie ignitowskim”. Poruszono też bezspornie postanowienie w osiedleniu w rejonie przelazów na jeden dzień.

Prezydent w „Inkarasie”

KOWNO. 6 maja prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas odwiedził spółkę akcyjną „Inkaras”. Dostojny gość obejrzał odcinki produkcji obuwi gumowego i artykułów medycznych, interesował się sprawami spółki, jej powiązaniem z partnerami na Litwie i za granicą, perspektywami dalszego rozwoju produkcji.

W sali spółki Algirdas Brazauskas spotkał się z kierownikami i specjalistami „Inkarasu”, spółki akcyjnej „Dirbtinis pluoštas”, wspólnego przedsiębiorstwa litewsko-rosyjskiego „Atrama-CMK” i przedsiębiorstwa państwowego „Aidas”. Dokonano wymiany myśli o obecnej sytuacji przemysłu litewskiego i sposobach przeciwdziałania kryzysu. Prezydent odwieścił na wiele pytań.

W spotkaniu uczestniczyli wiceminister handlu i przemysłu Litwy Raimundas Barcevičius i mer Kowna Arimantas Račkauskas.

Po spotkaniu Algirdas Brazauskas i towarzysząca mu osoba wyudał się do rejonu jurborskiego.

(ELTA)

S. LOZORAITIS ODWOŁANY ZE STANOWISKA AMBASADORA LITWY W USA

5 maja prezydent Republiki Litewskiej kierując się punktem 3 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i uwzględniając wnioski rządu Litewskiego skierował odwołanie Stasysa Lozoraitisa ze stanowiska nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Litewskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Centrum informacji i analizy Sejmu RL—ELTA

Ceny wolne, zarobki — nie

Z KONFERENCJI PRASOWEJ W RZĄDZIE REPUBLIKI

Wczoraj w siedzibie rządu Litwy odbyła się konferencja prasowa premiera Adolfa Sleževičiusa i misji Międzynarodowego Funduszu Walutowego, którą reprezentował Adelbert Knöbl. Omawiano kwestie kredytów i gwarancji udzielanych przez MFV Litwie.

Misja MFW z prośbą przyjmuje kierk rządu Litwy w dziedzinie reform gospodarczych, a nie niepokoją ją sprawy przekształceń własnościowych w rolnictwie. Tempo prywatyzacji w tej dziedzinie gospodarki — kiedy zaledwie 3 proc. ziemi zwrotne w posiadaniu — jest nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia dla MFW również była obietnica

A. Brazauskas przyjął przedstawicieli związków twórczych

5 maja prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął kierowników Związków Pisarzy, Plastyków, Kompozytorów, Architektów, Teatru, Filmowców, Dziennikarzy, Fotografików, Plastyków Ludowych: Vytautasa Martinkusa, Valentinas Sventickasa, Algimantasa Biguzasa, Vytautasa Naudžiūna, Juozasa Budraitisa, Gytisa Lukšasa, Rimigaudasa Eilūnavičia, Stanislovasa Žvirgždasa, Jonasa Rudzinskasa i kompozytora Laimisa Vilkončia. Podczas rozmowy rozpatrywano aktualne problemy polityki podatkowej wobec twórczych związków, le-

galizowania własności, dobroczynności (zasilków i pomocy), praw autorskich.

Podkreślano, że nowe ustawy, troska i pomoc Sejmu, rządu, innych instytucji władzy powinny stać się ograniczną częścią polityki państwa w sprawach kultury. Omówiono również niecierpiące zwłoki decyzje, które ukształtowałyby sytuację artystów i rzyszających twórców związków.

W spotkaniu uczestniczyli do radca prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Gaizutis, starszy referent Romas Gudaitis. (ELTA)

Litwa dąży do członkostwa w FAO

WILNO (ELTA). 5 maja na posiedzeniu rządu zaoprobowano propozycję państwowej służby weterynaryjnej Republiki Litewskiej dołączenia komisji kontroli przyszytą była do Organizacji ds. Wyzwiania i Rolnictwa (FAO). Podpisanie dokumentów dotyczących wstąpienia do tej organizacji międzynarodowej zlecono dyrektorowi państwowej służby weterynaryjnej Kazimierasowi Lukauskowi. Wstępna składka członkowska dla Litwy wyniesie do 3,5 tys. dolarów USA.

Gdyby nasz kraj znalazł się w strefie zagrożenia i potrzebował środków ochrony bydła (szczepienia, dezynfekcji i in.) z FAO można będzie otrzymać konkretną pomoc.

Zdecydowano o poszczególnych ważnych dla państwa obiektów w roku ubiegłym nie spłacił zadłużenia budowlanym za wykonane prace. Rząd przeznaczył ze swego funduszu około 37 milionów talonów na pokrycie tych długów. Konkretnie środki przeznaczone na pokrycie długów za prace wykonane przy budowie zakładu gazobetonu w Matujtach, petroszńskiego zakładu państwowego „Dolomitas”, państw-

wowego przedsiębiorstwa wydawniczego „Šaltis”, warenańskiego przedsiębiorstwa państwowego produkcji tienu, a także przy poszczególnych obiektach departamentu ochrony środowiska i z państwowej służby weterynaryjnej. Rząd zwrócił uwagę ministerstwu, departamentów i innych służb na to, iż w 1993 roku nie będzie możliwości z budżetu państwa przydzielić dodatkowych środków na finansowanie inwestycji kapitałowych. Dlatego wydatki nie powinny przekraczać przydzielonych asygnacji. Poza tym, budowa nowych obiektów na koszt budżetu państwa może być rozpoczęta wyłącznie z pozwolenia państwa.

Rząd poparł propozycję założenia Departamentu Ochrony Zabytków. Za aprobatą Sejmu ta jednolita służba opieki nad zabytkami powstałaby na podłożu Inspekcji Spisunczy i Kulturalnej i Departamentu Opieki nad Zabytkami.

Na posiedzeniu podjęto uchwałę o przydziale kwoty emigracyjnej obywatelom obcych krajów.

Rząd omówił również inne kwestie.

Wzrost banku, GKW, ambasadora — w jednym dniu

centralnego banku kraju skaza-ny jest na to, aby zostać najbardziej niepopularną osobą w swym kraju.

Zdaniem Rimantasa Aukštutis-a Bank Litewski dokonał odbramienia pracy przechodząc ze strefy rublowej do talona. Uniknięto bezpośredniej inflacji rubla. Na obecnym etapie najważniejszą sprawą jest stabilizacja talona i należyte przygotowanie do wprowadzenia lit.

Eksperti negatywnie ocenili publikację litewskiej prasy na temat druku lit i podkreślili, że nie należy zapominać, w jakich warunkach wystąpienie o druk litów. Nie każda firma mogła się zdecydować na druk pieniędzy dla nie istniejącego jeszcze państwa. (ELTA)

Wzrost banku, GKW, ambasadora — w jednym dniu

Wczoraj tym, że przywrócić należy do Sejmu Najwyższego i Główny Komisji Wyborczej odrzucił projekt uchwały „O nowelizacji Statutu Banku Litewskiego”, „O zmianach w zarządzeniu osiedlenia w rejonie ignitowskim”. Poruszono też bezspornie postanowienie w osiedleniu w rejonie przelazów na jeden dzień.

Wzrost banku, GKW, ambasadora — w jednym dniu

Wczoraj tym, że przywrócić należy do Sejmu Najwyższego i Główny Komisji Wyborczej odrzucił projekt uchwały „O nowelizacji Statutu Banku Litewskiego”, „O zmianach w zarządzeniu osiedlenia w rejonie ignitowskim”. Poruszono też bezspornie postanowienie w osiedleniu w rejonie przelazów na jeden dzień.



DELEGACJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO NA LOTWIE

Delegacja Parlamentu Europejskiego do łączności z krajami bałtyckimi interesowała się na Lotwie sprawą wycofania wojsk rosyjskich, programami odrodzenia gospodarki i pomocy zagranicznej. Oświadczyła to na konferencji prasowej przewodnicząca delegacji Kirsten Jensen. Podkreśliła ona, że Parlament Europejski zawsze opowiada się za wycofaniem wojsk rosyjskich z państw bałtyckich. Zawsze pomagał Rosji w rozwiązywaniu problemów społecznych, dotyczących wycofania armii, dlatego nieuzasadnione jest podawanie przyczyn gospodarczych i społecznych. Jesteśmy przedświadczeni, że na Lotwie odbędą się wolne wybory, jednakże sytuacja w kraju nie będzie normalna dopóty, dopóki pozostaną tu obecne wojska.

W odpowiedzi na pytanie, jak Parlament Europejski zareagował na oświadczenie prezydenta Rosji, że na Lotwie odbywa się czystka etniczna, zastępca przewodniczącego komitetu wolności obywatelskich i problemów wewnętrznych Parlamentu Europejskiego Christopher Beasley odrzucił te krytykę. Zadaniem delegacji jest zapoznanie się z prawdziwą sytuacją i przedstawienie swych wniosków. K. Jensen stwierdziła również, że na Lotwie przestrzega się praw człowieka i że oskarżenia rosyjskie są nieuzasadnione. (Bałtija — ELTA)

B. JELCYN O DZIAŁANIACH NACJONAL-KOMUNISTÓW

MOSKWA (RIA—ELTA). Nie dopuszczamy, aby 9 maja nacjonal-komuniści dokonali jakiegokolwiek prowokacji, powiedział prezydent Rosji Borys Jelcyn podczas rozmów z sekretarzem stanu USA Warrenem Christopherem. Jak zakomunikował dziennikarzom sekretarz prasowy prezydenta W. Kostikow, Jelcyn stwierdził, że wydarzenia 1 maja wykazują beznadziejność nacjonal-komunistów po dotkliwej klęsce na referendum. Prezydent jest zdania, że czują, iż zbliża się agonia tego bloku, więc chwytają się prowokacji.

Prezydent potwierdził, że pracuje 50-osobowa grupa śledcza.

SEKRETARZ STANU USA W. CHRISTOPHER ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ W ROSJI

MOSKWA (ITAR—TASS). Sekretarz stanu USA Warren Christopher zakończył wizytę roboczą w Moskwie. Został przyjęty przez prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna i przeprowadził rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Rosji Andriejem Koziryemem.

Szefowie dyplomacji Rosji i USA rozpatrywali problemy uregulowania konfliktu jugosłowiańskiego, a także kwestie stosunków dwustronnych. Rosja i Stany Zjednoczone wyraziły gotowość wyznaczenia swych odpowiednich formacji wojskowych dla poparcia pokojowych wysiłków pod egidą ONZ w Bośni. Obydwie strony stanowczo wezwały Serbów bośniackich do przyjęcia i realizowania planu uregulowania Vance'a-Owena. W przy-

padku natomiast, jeżeli plan ten zostanie przyjęty i zrealizowany, to Rosja i USA bezwzględnie wznowią rozpatrywanie nowych, ostrzejszych restrykcji.

Sekretarz stanu USA Warren Christopher scharakteryzował spotkanie w Moskwie jako „pozytywne”. Przemawiając przed dziennikarzami po zakończeniu rozmów z ministrem spraw zagranicznych Rosji Andriejem Koziryemem podkreślił on, że „w omawianych kwestiach notowano zbieżność poglądów i stanowisk”.

Jak już komunikowano, szefowie dyplomacji Rosji i USA rozpatrzyli problemy uregulowania konfliktu jugosłowiańskiego, a także kwestie stosunków dwustronnych.

Andriej Koziryem podkreślił ze swej strony, że spotkanie Warre-

na Christophera z Borysem Jelcynem, podczas którego jeszcze raz potwierdzono partnerskie stosunki dwóch państw, odbyło się w wigilię Dnia Wycięstwa, obchodzonego w Rosji 9 maja. Witamy tę okoliczność, powiedział on, że między naszymi krajami reaktywowane są ściśle partnersko i współpracujące.

W spotkaniu ministra spraw zagranicznych Rosji i sekretarza stanu USA uczestniczył również minister obrony Rosji generał armii Paweł Graczwow. Jak powiedział Andriej Koziryem, przed to „realizowany jest osiągnięty między Ministerstwem Obrony i MSZ Rosji sojusz wojskowo-dyplomatyczny, taka praktyka będzie też pożyteczna również w przyszłości”.

O SYTUACJI WOKÓŁ NAGORNEGO KARABACHU

EREWAN (Armenpress—TASS). O koncentracji azerskich oddziałów wojskowych i sprzętu bojowego wokół granic Nagornego Karabachu w rejonach agdamskim, kubatlińskim i fizulińskim Azerbejdżanu poinformowało korespondentka Armenpress w sztabie sił samobrony Karabachu. Uważa się tu, że trwają intensywne przygotowania do zakrojonej na wielką skalę ofensywy wojsk azerskich nie tylko na korytarz łączności, ale też na rejon martuniński i gadrukki Nagornego Karabachu.

Jednocześnie kompetentne źródła Karabachu podają, że tureckie patrolowe graniczne okresowo przeczesały teren przy drodze ku rzecze Araks, vis a vis artaszackiego oddziału granicznego Armenii. Prowadzi się nieustanną obserwację ruchu transportu na odcinku trasy samochodowej Erewan — Jerasz. W Karabachu kojarzą to z dostawami ładunków wojskowych z Turcji do Naciszcewańskiej Republiki Autonomicznej Azerbejdżanu.

STEPANAKERT (ITAR—TASS). „Zaniepokojenie z powodu rozrządzenia konfliktu karabachskiego, angażowania do niego nowych sił” wyraziło Prezydium Rady Najwyższej Nagornego Karabachu. W opublikowanym oświadczeniu służby prasowej parlamentu Karabachu mówi się, że jest to spowodowane „pomocą wojskową, jakiej Turcja udziela Azerbejdżanowi”, ponieważ „przez terytorium Republiki Naciszcewańskiej i Iranu z Turcji do Azerbejdżanu przerzuca się uzbrojenie i sprzęt bojowy”. Prezydium RN Nagornego Karabachu zakwestionowało szczerść stanowiska Turcji i Iranu, które oświadczyły, że są bezstronnymi mediatorami.

PROKURATURA GENERALNA ROSJI O WYDARZENIACH W MOSKWIE

MOSKWA (KRIM-PRESS — TASS). „W działaniach organizatorów wiecej ustalono znamiona karanych administracyjnie wykroczeń przeciwko prawu” — głosi opublikowany tu przez Centrum Informacji i Łączności Społecznej Prokuratury Generalnej Rosji komunikat o pierwszych wynikach dochodzenia w sprawie pierwszomajowych wydarzeń w Moskwie. Stwierdza się w nim, że podjęto próbę uchylenia się od wyznaczonej przez merostwo Moskwy trasy pochodu, dopuszczono się innych rażących naruszeń ustalonych przepisów”. Za to do odpowiedzialności administracyjnej pociągnięci są przedstawiciele szeregu ruchów i partii: Łakiejew „Pracująca Moskwa”, Gusew i Chudiajow „Pracująca Rosjia”, Kochanuk „Związek komunistów”, Skurlatow partia „Odrodzenie” i in. Do Rady Moskiewskiej skierowano starania o zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności deputowanego ludowego Anpiłowa „Pracująca

Moskwa”. Analogiczny wniosek do Rady Najwyższej Rosji szukuje Prokuratura Generalna wobec deputowanego ludowego Sajaneki z Frontu Ocalenia Narodowego.

Jednocześnie sędziowie śledczy sprawdzają współdziałanie tych i innych osób w organizowaniu masowych nieporządków — podpalenia, stawianiu oporu przedstawicielom władzy itd. Na dzień dzisiejszy ustalono ponad dwudziestu bezpodstępnych uczestników tych wydarzeń. Wobec jednego z nich już wysunięto zarzut w sprawie aktywnego stawiania oporu pracownikom milicji, związanego z przemocą. Został on aresztowany.

Z przyczyny wielkiego zakresu pracy Prokuratura Generalna postanowiła zwiększyć do 70 osób liczbę sędziów śledczych, wchodzących do brygady w sprawie badania wydarzeń pierwszomajowych. Ściśle współpracują oni z odpowiednimi służbami operacyjnymi organów wewnętrznych i bezpieczeństwa.

KATASTROFA POCIĄGU PASAŻERSKIEGO

MOSKWA (ITAR—TASS). We środę o godzinie 16 minut 10 na odcinku Ozerelje-Purkowo kolei moskiewskiej wykołose się 7 ostatnich wagonów pociągu pasażerskiego 251 Moskwa-Elista. Przyczyną awarii są wyjaśniane.

Jak poinformowano kor. ITAR—TASS w Państwowym Komitecie do spraw Obrony Cywilnej, nadzwyczajnej sytuacji i likwidacji skutków klęsk żywiołowych, według wstępnych danych ucierpiał 24 osoby. Dwie poniosły śmierć, 8 umieszczono w szpitalu, reszcie udzielono pomocy lekarskiej na miejscu. W rejonie awarii pracuje operacyjny oddział tego komitetu. Pociąg awaryjno-rekonstrukcyjny Ministerstwa Komunikacji Rosji

i ratownicy podnoszą wykołose wagi.

Do likwidacji skutków awarii zaangażowano 5 pociągów awaryjno-rekonstrukcyjnych, 15 brygad pogotowia ratunkowego, 5 śmigłowców Mi-8, dziesiątki wozów milicji, sprzęt strażacki. Zmobilizowano również ponad 165 pracowników służby porządku publicznego.

W bazie sztabu obrony cywilnej w mieście Stupino w obwodzie moskiewskim działa ośrodek prasowy do informowania społeczeństwa i krewnych o losie pasażerów pociągu Moskwa-Elista.

Ruchy kolejowy w rejonie katastrofy nie został przerwany.

SERBOWIE ODRZUCILI POKOJOWY PLAN I WALCZYLI NADAL

PAL, BOŚNIA (Reuter — AFP). We czwartek parlament Serbów bośniackich odrzucił wysunięty przez ONZ plan pokojowy, nie zwracając uwagi ani na swych własnych liderów, ani na groźbę nalotów powietrznych USA. Po 17-godzinnych burzliwych

debatach ogromną większością głosów zwane parlamentem zgro madzenie Serbów bośniackich postanowiło przeprowadzić w dniach 15-16 maja w sprawie tego planu referendum, w którym wezmą udział Serbowie bośniaccy.

PRZEDSTAWICIELE ŻYDÓW SPOTKAJĄ SIĘ Z KOHLEM

NOWY JORK (Reuter — ELTA). W następną środę przywódcy delegacji żydowskiej zamierzają spotkać się z kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem, aby położyć tamę kryzysowi wzajemnych stosunków, który Światowy Kongres Żydów uważa za najpoważniejszy w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Przyczyną spotkania jest decyzja rządu Kohla zwrócenia Żydom i innym właścicielom na terytorium Niemiec Wschodnich skonfiskowanego przez nazistów majątku, placąc za niego podatek od nieruchomości według obecnych cen.

Prezydent SKZ Edgar Bronfman i przywódca Żydów niemieckich Ignatz Bubiss zamierzają przekonać kanclerza, że taka de-

cyzja oznacza że ofiary nazizmu pow. nym wykupić odebrany od nich majątek.

Projekt ustawy, jaką zgłasza parlament Niemiec, przede wszystkim ma na celu przyciągnięcie kapitału do wschodniej części Niemiec, po rozstrzygnięciu wszystkich problemów własności na tym terytorium skonfiskowanej przez nazistów, a później przez komunistów.

W myśl proponowanego projektu ustawy poszkodowani Żydzi, pragnąc odzyskać swój majątek powinni zapłacić 25 proc. jego obecnej wartości, a ludzie innych narodowości — 33 proc.

Z POLSKI

KRZYSZTOF WARSZAWA DO RAZU

WARSZAWA. Prasa warszawska ONZ odbędzie się w sprawie kandydatury szefa Skłobinowski, którego Trybunał Konstytucyjnego nie prosi się o wywołanie w tym celu.

W warunkach sędziów śledczych przywrócić nowego do zagranicznych zabił ten kryzys. W tym celu premier powołał do urzędu wiceprezesa.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Polski nowo Skubiszewski wyraża wiceprezesa z tym przypadkiem premier lub publicznemu dalszego bawików. Rzecznik sam, zresztą nie wyraża, bowiem sędziów śledczych zabił ten kryzys. W tym celu premier powołał do urzędu wiceprezesa.

PREZYDENT W WIZYTY DO PORTUGALII

W dniach 11-12 prezydent Polski Lech Wałęsa zostanie przyjęty w Lizbonie przez prezydenta Portugali. Lech Wałęsa wraz z żoną i dziećmi wybrzązili ministerstwo granicznych, współpracując z zagranicą i handlu.

(Kor. ELTA — BIAŁYSTOK)

W WYWIAD L. KRAWCZYK

Na obecnym etapie nie chcąc Wspólnoty Europejskiej Państw. Co będzie wykazało życie. Białystokowi jakiegokolwiek sukcesów państw, wyraża prezydent Ukrainy Leonid Kuchma w wywiadzie dla „Pravdy”.

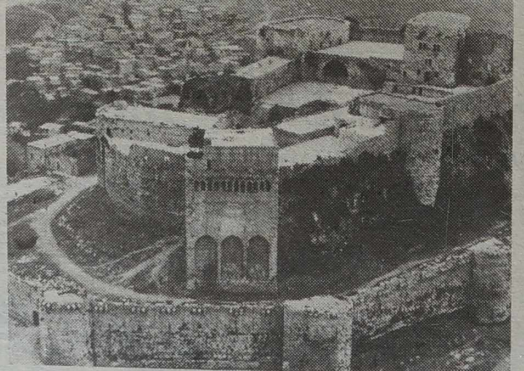
Obejście niekiedy przede wszystkim Rosja dąży do narzucenia swoich interesów w systemie WNP. Ukraina, które inne państwa nie dają się z tym, ponieważ sobie prawo podjęcia. Wreszcie nie jest niemożliwe, istnieją pewne chwale naszego państwa w sprawie stosunków z WNP.

Ukraina jest za integracją podarczą, ale nie jest polityczną i militarną, to bowiem odrodzić się struktury i polityki. Sowiecki.

ZYCIE NA ZIEMLACH POWSTAŁO W LATYNSKIM

PERTH, Australia (ELTA). Życie na Ziemi do 4 miliardy lat temu 500 milionów lat temu sędziwo dotychczas. W naukowcy w Australii mienialnych wykopaliskach gicznych w Australii.

Pracownik działu muzeum w Australii K. McNamee amerykański Schopf z centrum Uniwersytetu w Baro na zachodzie znalazł skamieniałości tych wiek sędziwo. Różnorodność sędziwo. W wyniku procesu sędziwo bko się rozmnażał. Dostrzeżenie ięzne mikroskop bakterie przypominają dat naukowcy w Baro. (ITAR—BIAŁYSTOK)



Syria — to kolebka starożytnej cywilizacji. Liczne zabytki minionych tysiącleci — państw i cywilizacji, które dawno zniknęły z powierzchni ziemi, rozlane są po całym kraju. Prowadzone są tu zakrojone na wielką skalę prace w zakresie ochrony zabytków, ich restauracji, ewidencji. Wykopane archeologicznie umiłowiają zrużnienie światła na wiele mało jeszcze znanych okoliczności narodów, które ongiś zamieszkiwały terytorium dzisiejszej Syrii i sąsiednich krajów. NA ZDJĘCIU: twierdza krzyżowców — jedna z osobliwości architektonicznych.

Dla niezdecydowanych Czy iść za głosem intuicji?

Rozmowa z Jackiem SANTORSKIM, psychoterapeutą, dyrektorem Laboratorium Psychoedukacji w Warszawie.

— Z zaskoczenia obserwuję ludzi, którzy nie mają trudności z podejmowaniem decyzji. Dla mnie konieczność dokonania wyboru zawsze wrasta do rangi problemu, niezależnie od tego, czy chodzi o sprawę tak bląką jak kupno butów, czy tak istotną jak zmiana pracy. Nikim pocieszeniem może być fakt, że nie jestem pod tym względem wyjątkiem. Chciałbym więc zapytać pana w imieniu wszystkich wzdychających własnym niezdecydowaniem, jaka jest tego przyczyna?

— Zaczynamy od tego, że jeśli ktoś podejmuje błyskawiczną decyzję, to nie znaczy jeszcze, że jest człowiekiem zdecydowanym. Może reprezentować typ osobowości o małym zaufaniu do siebie, za to o dużej puli lęku przed życiem, niewielkiej zdolności tolerowania emocji. Taki człowiek postawiony przed koniecznością dokonania wyboru chce się jak najszybciej uwolnić. I albo po prostu fizycznie ucieka, albo podejmuje decyzję pochopnie, irracjonalnie, żeby mieć ją jak najszybciej za sobą. Podejmując decyzję jakakolwiek, by już za chwilę jej zatęczał, ale przynajmniej w ten sposób rozładowuje ciążące mu napięcie.

— Za mną jest akurat odwrotnie. Na ogół po dłuższych rozmyśleniach nad parą butów wychodzę ze sklepu bez nich. Jak ten przywołany osiołek...

— Tak się dzieje, ponieważ reprezentuje pani drugi typ osobowości, człowieka, który izoluje się od otoczenia, za to nieźle funkcjonuje na swojej scenie wewnętrznej. Taka osoba, również w obawy przed ryzykiem, jakie niesie życie, będzie długo się zastanawiała, kombinowała, rozważała każdy krok, odrzucała moment podjęcia decyzji aż do czasu, gdy podejmą ją za nią inni ludzie lub okoliczności. Będzie — świadomie lub nie — dążyła do tego, żeby zadecydowało za nią życie. Swego pasywnością niejako wymusza na innych, żeby brali za nią odpowiedzialność, przez co staje się uciążliwa dla otoczenia. Jak zachowa się w sklepie? Może przebywać w nim bardzo długo, prowadzić różne rozmowy, wypytywać o szczegóły, zamysłona chodzić z miejsc na miejsce i może, tak jak pani mówiła, wyjść nie podejmując żadnej decyzji. Osoba reprezentująca pierwszy typ osobowości wybieganie ze sklepu z butami, które się jej nie podobają, druga — bez butów. Obie mają trudności z dokonaniem wyboru, tyle że pierwsza z lęku przed ryzykiem zrobi wybór jakbykolwiek, a druga czeka, aż za nią zadecyduje świat.

— Czy zatem może pan dać nam, niezdecydowanym, konkretną radę, co robić, aby łatwiej podejmować decyzje?

— Radzę wszystkim niezdecydowanym, by przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie: jaki jest mój cel?, a dopiero potem rozważyć środki prowadzące do jego realizacji. Jeżeli człowiek wie, czego chce, nie ma problemu z dokonaniem wyboru. Może mieć najwyżej problem czysto techniczny, który z możliwościami wchodzących w grę będzie dla niego najlepsza. Natomiast ktoś, kto staje przed koniecznością podjęcia decyzji bez jasno sprecyzowanego celu, zaczyna dokonywać wyboru nie między środkami, lecz między celami. A na tym poziomie sytuacja jest nierozwiązalna. Można powiedzieć tak: nie mają problemu z decyzjami ludzie, którzy znają i czują swoje cele.

— Kim są ci niezdecydowani?

— Są to osoby na tyle silne, by przez jakiś czas być w sytuacji stresowej i zachować się w niej optymalnie. Rozważają wszystkie możliwości, poproszą o radę, zapatrzą różne warianty, dokonają w umyśle wyobrażenia tego, co ma lub może nastąpić, aby w którymś momencie powiedzieć sobie: koniec, i zacząć działać. Niezależnie od tego, czy chodzi o sprawę drobną czy ważną. Można też powiedzieć, że ludzie ci mają lepszy kontakt z własnym ciałem, z własną intuicją, lepsze poczucie własnego ciała, często mają umiejętność właściwego oddychania — głęboko do środka, do brzucha. Od tego bowiem zależy nasza ogólna stabilność i odporność na stres. Mało kto zdaje dziś sobie sprawę ze znaczenia oddechu i mało kto wie, że można go ćwiczyć. Zainteresowanych szczegółami odsyłam do książki Martini Siemsa „Ciało zna granice”, ale już teraz mogę dać jedną podstawową radę — osobie impulsywnie proponując, aby w sytuacji decyzyjnej wypuścić dużo powietrza, pasywnie — by nabrała go.

— Wspomniał pan o intuicji. Czy pana zdaniem należy słuchać jej głosu i podejmować decyzje zgodnie z maksymą „pierwsza myśl najlepsza”?

— Gdybym miał pewność, że jest to rzeczywistość głos intuicji, poradziłbym pani pokierować się pierwszym impulsem. Tym osobom, które mają dostęp do własnej intuicji, podjęcie decyzji na ogół trudności nie sprawia. Nierzaz oszukują siebie i innych, że nie wiedzą, jak postąpić, ale w głębi duszy dokonali już wyboru i dokładnie wiedzą, czego chcą. Nie każdy jednak ma pewność, że to, co traktuje jako pierwszy impuls, jest rzeczywistością tym pierwszym impulsem. Wymaga to procesu samoobserwacji, sprawdzania, konfrontacji z życiem. I dlatego nie potrafię pani powiedzieć, czy pierwsza myśl jest lepsza, bo nie wiem, czy jest ona rzeczywistością pierwszą. W sytuacjach skrajnych, na przykład zagrożenia życia, ludzie na ogół kierują się pierwszym impulsem choćby dlatego, że nie mają czasu na dokonywanie wyboru. Niestety, w naszej kulturze coraz bardziej tracimy kontakt z naszym głosem wewnętrznym i trudno nam rozpoznać, czy słyszymy głos naszej intuicji, czy też ulegamy emocjom.

— A jak się zachować, gdy głos intuicji zagłasza wątpliwość? Odważyć się na decyzję na przykład, czy może nie podejmować jej wcale?

— Wątpliwości będą zawsze. Natura naszego umysłu jest taka, że stwarza on wątpliwości. Mogę tu jednak dać pewną radę. W wielu sytuacjach decyzyjnych zdarza się, że mówimy sobie: chciałbym czegoś, ale mam wątpliwości, na przykład chciałbym zamieszkać z tą kobietą, ale boję się utraty własnej autonomii. Rada może być jedna: skup się na wątpliwościach. Paradoksalne? Ale skuteczne. Albo poczujcie, że te wątpliwości są absurdalne, znikome wobec celu i przestaniesz się nimi przejmować, albo też są tak silne, że staną się celem.

— Czy w takim razie warto zasięgnąć rady innych, jeżeli najlepszym doradcą jest głos intuicji? Czy niezdecydowani, kochamy radzić się wszystkich dobita.

— Jeśli ktoś ma problem z określeniem celu, mądry doradca nie powie mu, żeby zrobić to czy tamto, tylko stworzy taką sytuację, w której osobie niezdecydowanej będzie łatwiej skontaktować się z własną intuicją. Również mądra wróżka, do której pomocy chętnie uciekają się ludzie w trudnych sytuacjach życiowych, zawsze pozostawi swojemu klientowi pewną swobodę wyboru, da mu tylko punkt oparcia, przedstawi panoramę zjawisk, decyzję koniec końców i tak każdy musi podjąć sam.

— Mówi się też, że najlepszym doradcą jest wiek i doświadczenie życiowe. Ale przypominam sobie, że gdy byłam bardzo młoda, szybciej podejmowałam decyzje niż teraz...

— Oczywiście, że doświadczenie sprzyja podejmowaniu decyzji... Im więcej mamy doświadczenia, tym więcej rutyny. Z drugiej strony jednak osoby, które doznały wlewu rozczarowań, tracąc zaufanie do siebie, mogą się bać, że po raz kolejny powtórzą jakiś nieudany dla siebie scenariusz. Mało kto bowiem umie uciec się na błędach, a więc sięła rzeczy powieła pewne schematy zachowań. Człowiek młody może mieć dobre wyczucie własnej intuicji, a równocześnie nie dość jeszcze rozwinięty wrotny aparat psychiczny, który mnoży wątpliwości. W niektórych wypadkach może mu więc być łatwiej pokierować się wewnętrznym azymutem. Jeżeli jednak nosimy w sobie wątpliwości, a nie słuchamy intuicji, zaczynają one dominować. W naszej kulturze nie mamy metod rozwijania intuicji, za to bardzo dużo sposobów rozwijania umysłu.

— Określiłam swój cel, przeanalizowałam środki i podjąłm decyzję. A teraz jej żałuję. To chyba nie jest normalne?

— Ależ ja wcale nie uważam, że nie należy żałować podjętej decyzji, jeśli nie była ona zgodna z naszym wewnętrznym azymutem. Kiedy to możliwe, trzeba mieć odwagę ją odwrócić. Na przykład oddać zakupioną rzecz. Natomiast rozpatrywanie w nieskończoność faktów dokonanych — to tylko radosna i twórczość naszego umysłu, z którą nie powinniśmy się identyfikować. Za nic nie powinniśmy się stać niewolnikami własnego umysłu.

— Dziękuję panu za tę rozmowę.

Barbara JANOWSKA („Zwierzciadło” nr 2 za 1993 r.)

Pielgrzymka młodzieży do Rzymu

Światło w alpejskim tunelu

Pamiętam siebie z czasów szkolnych, kiedy to na każdej lekcji geografii z rozmarzeniem spoglądałam na mapę Europy. Mój wzrok najczęściej błądził w miejscu, gdzie przedziwnym kształtem necił piękny kraj — Italia. Uczyłam się na pamięć nazw nieznanymi miast: Rzym, Wenecja, Florencja... Wszystko to wydawało mi się takie odległe, że prawie nieieralne. Ale marzenia, nawet te najskrytsze, czasem się spełniają. Czy mogłam przypuszczać, że do Wiecznego Miasta przyprowadzi mnie

Blagostawiona siostra Faustyna?

O siostrze Faustynie Kowalskiej pisaliśmy już w naszej gazecie, ale warto chyba przypomnieć raz jeszcze, że w Wilnie spędziła trzy lata swego życia, trzy niezwykle ważne lata. Tutaj doznała pełni objawień Chrystusa, zaczęła pisać Dziennicek, w Wilnie według jej relacji namalowany został cudowny obraz „Jezu, ufam Tobie”. Czujemy się duchowo powiązani z tą postanniczką Miłosierdzia Bożego i dlatego tak pragnielimy uczestniczyć w beatyfikacji s. Faustyny.

Teraz, kiedy wszystko mamy już za sobą, możemy stwierdzić, że zanim dotarliśmy do celu naszej podróży — na plac św. Piotra, przeszliśmy niełatwą drogę, musieliśmy pokonać sporo przeszkód i to nie tylko materialnych, życiowych, lecz przede wszystkim duchowych. Pielgrzymka do Rzymu dla nas, młodzieży wileńskiej, należącej do Forum Młodzieży Polskiej, była w pewnym sensie sprawdzianem naszych możliwości, każdy musiał odpowiedzieć sobie na pytanie: co mogę zrobić dla innych ludzi? Wyznajmy szczerze: nie dla wszystkich ten sprawdzian wypadł pomyślnie.

Był to też sprawdzian dla nas jako organizacji. Czy potrafimy być razem? Czy istnieje coś, co może połączyć harcerzy, wódczów, studentów? Jesteśmy bardzo różni, inaczej żyjemy, inaczej spędzamy czas, inaczej zapamiętujemy się na różne sprawy. A jednak jest coś, co nas powinno łączyć: nasz kraj ojczysty i jego przyszłość — to zależy właśnie od nas, od naszej wspólnej pracy. Zadaniem Forum jest połączenie młodzieży, złączenie naszych wysiłków w imię przyszłości. Nie będzie to łatwe, pielgrzymka może być tego potwierdzeniem. Pielgrzymka — to pewna wspólnota ludzi, a tego nam brakowało, gdy wyruszyliśmy z Wilna. Wiele osób nie znało się wzajemnie, byliśmy dla siebie obcy. Lecz czy staliśmy się po tym wyjeździe prawdziwą wspólnotą — tego nie jestem pewna...

Wyjechaliśmy z Wilna

Nie wiedząc, co nas czeka, jakie spotkają nas przygody. Tych mieliśmy pod dostatkiem. Pierwsza w ambasadzie austriackiej, gdzie mieliśmy problemy z wizami. Do Włoch jednak dotarliśmy, a więc stać można wnioskować, że nasze problemy zostały rozwiązane pozytywnie. I w tym miejscu



wszystcy razem dziękujemy serdecznie „Wspólnocie Polskiej” za troskę i pomoc. Dobrych i życzliwych nam ludzi spotykaliśmy na każdym kroku. Miłym wspomnieniem dla nas będzie spotkanie z biskupem radomskim Ldwardem Materskim. A Skarżysko-Kamienna z Ostrą Bramą? Tam czuliśmy się jak w domu.

Na trasie naszej pielgrzymki nieprzypadkowo znalazł się też Kraków i wizyta w sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Z tym miejscem związany był pewien okres życia siostry Faustyny. Przebywając wśród truskawek w Krakowie, św. Faustyna pracowała w kuchni. My, pielgrzymi, mogliśmy też wędrować jej śladami, chodzić tymi samymi drogkami. W kościele, w ogrodzie, na podwórzach spotykaliśmy siostry. Ich twarze były tak łagodne i dobre, jakby nie dotyczyły ich żadne kłopoty i problemy życia codziennego. Taki w nich spokój i jasność. Siostry mają dużo zająć, ale ich główną troską jest trudna młodzież. Chodzi o to, że siostry prowadzą zakład dla dziewcząt, których życie poszło niewłaściwą drogą, którym nikt nie potrafił lub nie chciał pomóc. Tutaj znalazły nie tylko ciepły ką, ale przede wszystkim zrozumienie i pomoc.

Pozналиśmy też siostrę Elenę z Białorusi, która już niedługo złożę ślubowanie i założy czarny habit. Nie ma słów, którymi można by opisać, jakim szczęściem spotykaliśmy się siostry Eleny, gdy o tym mówiła. Co ją przywiodło do życia duchowego? Brat, który jest księdzem, sprzeniewał jej z okazji urodzin Dziennicek siostry Faustyny. Pod wpływem lektury Dziennicek poczuła w sobie jakąś siłę i moc — powołanie, które przyprowadzi ją do zgromadzenia siostr Miłosierdzia, do grobu siostry Faustyny Kowalskiej. Krótki pobyt w Krakowie wśród

siostr Miłosierdzia Bożego uważał nas duchowo do dotychczas, że dla nas wstępem do poznania wszystkim, co mieliśmy przed sobą, na placu św. Piotra.

Niełatwy jest chleb pieczenia w przetrzeń i dołowanie. W Wilnie chciała siostra Faustyna, aby szli różne doświadczenia, aby mogli prawdziwy smak tego chleba.

Nad nam dotarłm pismo z czesko-austriacki. Nie ma tu o nowych przepisach dotyczących wwozienie do Austrii towarów spożywczych ze Włoch. Oni chcieli słuchać żadnych wypraw, pisy są już. Zawiedliśmy się, byliśmy masło, ser, wędliny, mięsa, próbna przekroczenia granicy — myślna: jednak coś tam zjedzą. I tak czerzą, czytają wypraczenia i niecierpliwie, przeczekać to, co poszło na śmietanie w uwzględniając: dzisiejsze cię rytmem... Ktoś powie, że to „Nie pisz o tym do gazet, bo mama przeczyta...”

Granice jednak przekroczone. Jeszcze tylko ilustracja przedstawia pierwsze spotkanie z Austrią, i zabany kraj, wszystko to w otępiłości i porządkiem. Również żywoploty, żaden zwyczaj, że drzewko nie rośnie „dziko”, widać widoczna jest róża gospodarska, górskich krajoznawców w Krakowie. Sa cudowne. Niestety, tego już wystarczy, byśmy mogli wyjechać z Austrii. Nie chcę, czy stać się na miejscu, w Europie, w Polsce, wszystkie zapewnienia, że przywiązaniu Europy do nas nie puste frazesy. Nie byłoby, że nie jesteśmy dla „cywilizacji”, przy intruzym, dżaszamie ze złością jada do Europy, by mieć spokój. Europa nas nie chce, jest fakt. A my? My byśmy chcieli dzać świat, ale nie potrafimy zaskorupiałość Eurozwiązku.

Alpejskie tunele znowu się i zawsze gdzieś tam jest światło, zapali się kiedyś światło w tunelu, który dzieli (nie łączy) Europę?”

Pisałam te słowa w drodze, będąc pod wrażeniem, że pięknych Alp. Wtedy czułam goryczanie. Teraz z perspektywą wszystko to, co przeżyliśmy w austriackiej, wydaje się nieobecne, bolesne. By w dalszej podróży dodatknie było dużo wycieczek, które nas zgrzy. Zresztą nie musimy potrafić wyjechać, czytaliśmy.

Barbara JANOWSKA
NA ZDJĘCIACH: Forum Młodzieży Polskiej, rium Bożego Miłosierdzia, wile; granice między Polską a na granię czesko-austriacką



Wileńskie premiery

„Dzisiaj — tańczymy tragedię Szekspira”

ROZMOWA Z MISTRZEM ROSYJSKIEGO BALETU Władimirem WASILJEWEM

...pamięć dla odkryć. Nie wyobraża pani sobie nawet, ile i jakich sensów zaczynają oni w tym usytuowaniu się doszukiwać.

— A Panu o co tu właściwie chodziło?

— Zasadniczo o jedno. O to, żeby rozmowa, opowieść o tej tragedii była prowadzona od osoby dyrygenta. Jak też od kompozytora. Dlatego orkiestrę usytuowałem w samym środku. To usytuowanie podpowiedziało mi także rozwiązanie reżyserskie innych scen — z Montekkim i Capulettim na przykład. Jeden — na górze, drugi — na dole, walczą między nimi... A potem nagle metamorfoza i da capo... Ale rzeczka, oczywiście, dla mnie najważniejszą w tym spektaklu jest to, że o wszystkim decyduje tu muzyka, że jest ona kregosłupem całego spektaklu. Tak powinno być przecież w teatrze muzycznym, nieważne czy to będzie opera czy balet.

— Mówiliśmy o tym, że tańczy Pan już od bardzo dawna.

— Tak, wciąż jeszcze tańczę. Ale kiedy się nad tym głębiej zastanawiam, dochodzę do wniosku, że już od samego początku, od pierwszych moich kroków na scenie — zawsze materializowałem spektakl. Od pierwszego tańca — a był to Narcyz — zawsze miałem to reżysersko-choreograficzne myślenie: jak to na scenie ma być lepiej, co tu zmienić, dodać, odjąć, przestać.

— W ogóle spektakl baletowy — jest zawsze swoją propozycją wszystkich jego uczestników, tancerzy... Ważne żyć na tej scenie. Misją realizatora jest zapalić wykonawców swoją ideą, podporządkować ich jej. Jeżeli to nastąpi — zawsze można spodziewać się dobrego wyniku. A co się tyczy mojej osoby. Pamiętam, miałem chyba szesnaste — może osiemnaste lat, kiedy mi choreograf powiedział: „Wolodiu, ty musisz spektakl realizować, a nie tylko być w nim wykonawcą”.

— Jak się Panu udaje łączyć te dwie profesje — tańczyć i realizować?

— Męcę się z tym potwornie. Kiedy realizuję spektakl, kiedy jestem jego choreografem — wówczas na ten moment rezygnuję z tańczenia. A... tańczyć muszę...

— Ze zrealizowanych dotąd pańskich spektakli odnosi się wrażenie, że nie tylko słyszy Pan muzykę, ale także ją widzi.

— Właśnie. Widzę. Ale i słyszę. Słyszę — ruch. A kiedy słyszę, muszę też muzykę także widzieć. Jeżeli muzyki nie widzę — nie zabieram się w ogóle do materializowania spektaklu. I dlatego „mam” takich moich, specjalnie ulubionych autorów. Cały poczet, jak — Wagner, Schonberg... Ci, którzy mi się podobają, których słyszę, ale... ja ich nie widzę. Natomiast ta-



cy kompozytorzy jak Bach, Mozart, Czajkowski, Strawiński, Prokofiew — ja ich muzykę widzę. A co w tym wszystkim jest dla mnie najważniejsze? Otóż śmieję się mnie bardzo, kiedy co poniektórzy realizatorzy robią spektakl „pod muzykę”. Wszystko powinno być w spektaklu zbudowane tak, aby zaistniała harmonia, zlanie się w całość tego, co słyszalne i widzialne. Dla mnie wspaniałym tego wzorem jest von Karajan albo Maria Callas. Kiedy słucham Karajana w trakcie wykonania na przykład 5. 6 symfonii Czajkowskiego — mnie się to nie podoba, ale kiedy widzę jak Karajan dyryguje — odnoszę wtedy całkiem inne wrażenie. Podobnie reaguję na Marię Callas.

— A Prokofiewa Pan po prostu uwielbia?

— Tak jest. Bardzo szczerze go uwielbiam. Mściław Rostropowicz chyba nie mniej ode mnie jest nim zafascynowany. To on mnie kiedyś zapalił tą ideą dyrygenta. Dyrygenta jako najważniejszej postaci w obecnym spektaklu „Romea i Julia”.

— Wszędzie te pańskie spektakle odnoszą sukcesy, na obu półkulach globu. Wypada zatem wierzyć, że i dzisiejszy będzie dużym wydarzeniem artystycznym. Cieszy ponadto też fakt, że zgodził się Pan na współpracę z litewską trupą baletową, bo miał Pan przecież mnóstwo propozycji na innych scenach świata.

— Pojawiliem się tu dzięki kierownikowi artystycznemu trupie baletowej Litewskiego Teatru Opery i Baletu Tani Siedunowej. Nie dawała mi spokoju ani w dzień, ani w nocy, telefonowała do mnie chyba setki razy, aż w końcu ten przyjazd na mnie wylogła.

— Oby nie ostatni. Czego serdecznie Panu życzymy, jak też — satysfakcji z dzisiejszego spektaklu. Dziękuję za miłą i ciekawą rozmowę.

Rozmawiała Alwida ROLSKA

Fot. W. Zarnosiekow

Władimir Wasiljew:

— Jest to już drugi mój pobyt na Litwie i — pierwsze spotkanie z trupą baletową waszego teatru. Pierwsze moje wrażenie! Bardzo dobre. To spotkanie spełniło moje oczekiwania, nawet — przyniosło mi więcej, aniżeli się spodziewałem satysfakcji z naszej współpracy. Potwierdza to raz jeszcze znana maksyma — że kiedy ludzie naprawdę chcą dokonać czegoś bardzo znaczącego — nie nie stoi na przeszkodzie, żeby to zmaterializować. I dlatego myślę, że ten nasz dzisiejszy spektakl po prostu powinien spodobać się publiczności. Bo jedyną drogą porozumienia między artystą i widzem jest zawsze ten wspaniały pomost — od serca do serca. A ponieważ artyści waszego teatru szczerze tym sercem chcą z wami się podzielić, przekazać wam swoje najlepsze myśli i uczucia za pośrednictwem tańca — jestem przekonany, że ta więź na linii kreator — odbiorca dziś wieczór będzie zadziergnięta. Dla mnie osobiście ten spektakl ma dużą wagę również pod tym względem, iż zadbaliśmy o to, żeby nie było w nim ani jednego elementu drugorzędnego. Wszystko jest tu ważne, wszystko służy myśli przewodniej autora muzyki.

— Powtórzyl Pan tu spektakl z moskiewskiej sceny im. Stanisławskiego...

— Tak, ale to wszystko, czego dokonałem na tamtej scenie, zostało przeniesione przez wspaniałego tancerza Michaila Krapiwina i przez jego wyjątkowo utalentowaną tancerkę Galinę Krapiwina. Pracowali więc nad realizacją tego spektaklu moi asystenci, doskonale obznajomieni z materiałem baletowym.

— Co dominuje w pańskiej pracy — długa analiza, czy emocje?

— Nie lubię decyzji nieprzemysłanych. Nad materiałem mogę snuć refleksje przez... nawet długie lata, ale kiedy dochodzi już do procesu twórczego — pracuję spontanicznie, szybko. Nad „Romeem i Julią” pracowałem w moskiewskim teatrze dwa miesią-

„Makbet” — na scenie Teatru Rosyjskiego

Wyreżyserował przedstawienie Linas Zaikauskas. To pierwszy jego spektakl w murach Rosyjskiego Teatru Dramatycznego. Jest jednocześnie kierownikiem artystycznym tego zespołu, wybranym drogą konkursu.

L. Zaikauskas ukończył w 1989 r. Konserwatorium Leningradzkie. Pracował w wielu teatrach — w kowieńskich — Dramatycznym i Muzycznym, w Poniewieskim Dramatycznym.

Reżyser od dłuższego czasu ncsł się z ideą wystawienia szeksprowskiego „Makbeta”. Spektakl trudny. Szczególną rolę spełniają kostiumy i efekty świetlne. Zdaniem reżysera, jest to najdroższe z ostatnio realizowanych na Litwie przedstawień. Kosztowało w sumie blisko 1 mln talentów. Jedynie dzięki mecenatowi litm „Meligra”, „Roze” i ZSA „Ell Kompass” sztuka ujrzała światła ramпы.

W przedstawieniu zaangażowany jest cały zespół aktorski teatru — W. Jefremow, E. Mikulski, N. Archipowa, T. Lutajewa, W. Łobuniec, A. Inozimcew, W. Gunin, A. Agarkow i in.

Jurij KARAN

ce. Cały materiał dobrze sobie wyważyłem, w każdym szczególe. Przeniesienie tego spektaklu na scenę litewską ma też swoje niuanse. Siłą faktu pracy z nową obsadą, uwarunkowaniami różnorodnej natury wszystkiego dostownie powtórzę się nie da, ale i nie o to przecież chodzi. To i o w owo powinno wszak ulec zmianie. Należało tu wnieść pewne korekty. Nie tylko ja je wniosłem — również moi asystenci, bowiem okazali się one niezbędne. Teatr, sztuka — to organizm żywy, wulkaniczny, a nie muzealny relik... I ma się tu przecież do czynienia nie z portretami namalowanymi na wieczne trwanie, ale z żywymi ludźmi.

— Ile Juliett było w obszacie na scenie Teatru im. Stanisławskiego?

— Cztery. Tutaj, w Wilnie — na razie są dwie. A mam nadzieję, że będzie ich trzy — cztery. Nieważne ile. Ważne, żeby były różne, każda — fascynowała swoją innością, żeby nie było w tym stłumiony, rutynny.

— Jest Pan powszechnie uważany za wielką indywidualność artystyczną.

— Ja również jestem o sobie takiego mniemania. Indywidualność artystyczna — to rzecz wspaniała, taki człowiek może stymulować innych twórców. Ale indywidualność ma też swoje minusy. Można z nią miło obcować na krótką metę, na dłuższą — już się nie da.

— Tańczy Pan na moskiewskiej scenie od bardzo dawna. I od bardzo dawna realizuje Pan spektakle — jako choreograf. Czy pamięta Pan swój pierwszy spektakl?

— W którym tańczyłem, czy który realizowałem?

— Chodził mi o ten, który Pan realizował.

— To był balet „Ikar” na scenie Kremłowskiego Pałacu Zjazdów. I — między innymi — właśnie wtedy po raz pierwszy miałem okazję wypróbować różne poziomy sceny. Wtedy było zafascynowanie wszelkimi urządzeniami mechaniczno — technicznymi na scenie, teraz to wszystko odeszło już w przeszłość. Ale... Bardzo na czasie zadala mi pani to pytanie. Bo tamte, wczesne wspomnienia odbiły się teraz niejako echem w obecnym spektaklu „Romea i Julia”. Wprawdzie w nieco innym kształcie. Chodzi tu o orkiestrę. Zajmuje ona środek amfiteatru — i dokonuje podziału przestrzeni na dwie sceny. Dla szanownych krytyków — to cała ko-



Zamek Trocki oczekuje na gości.

Fot. W. Charin

Go, kiedy...
Opera...
W niedziele...
jeszcze...
W Między...
Spiewy...
Wileński...
W Sali...
4 wysyłane...
20.15 widowie...
bejrzeć...
Produkcja...
KONCERTY
I znowu...
wileński...
szczyzny...
Wspólnoty...
Niedziela...
do nabycia...
W lokalu...
koncert...
Gdyby...
w Kownie...
Hall Sportow...
dni — dziś...
trwać...
konkurs...
tarnie...
Biorą...
z Niemiec...
Estonii...
WYSTAWY
Centrum...
nej, Vokietę...
reg nowych...
dostownie...
A do nich...
zycie...
teńsko - polskiej...
wej sztuki...
Jednocześnie...
na wspolczesny...
któw...
Dziś...
wystawa...
malarstwo...
W Centrum...
nale teksty...
nych.
W Palacu...
ki, pl. Dukauskas...
warta...
ków - poetów.
Natomiast...
nos 8 (Oszmista)...
zna rzeźbę...
nasa i R. Adrigrigaitis...
stele R. Kalitute.
Biblioteka...
zaprasza...
85-leciu...
nikasa Urby.
czynny...
120-leciu...
Vilnius...
zwa mowi...
tacji...
leńskiej...
Diidziji...
rami...
cytis i Alfonso...
zują...
(1989-1990)...
rzalną...
gl pokaz...
temu...
wę „Provincja”

komisji rządowej w sprawie przydziału parceli budownictwo indywidualne w rej. wileńskim

Wskazanie (ze str. 3) do... nie zostało udo... wprawdzie, narusz... 21 obowiązujących u... przydziału ziemi dla po... budownictwa i społecznych... przydziału tymczasowo... obywateli o przejęciu obsza... i przekazaniu ich dla... z ziemi nie nabrał mo...

zji Rządu; po ustaleniu liczby realnych budujących się rozwały możliwość zmniejszenia powierzchni ziemi dla gospodarstw indywidualnych mieszkańców wsi Gudele; odwołał lub skorygował rozporządzenie Rządu Republiki Litewskiej ze wskazanym sposobu zaspokojenia potrzeb mieszkańców wsi Gudele i spółdzielni budowlanej „Gudele”; po odwołaniu rozporządzenia Rządu o przydziale ziemi pod budowę kwartału w Gudelech, spółdzielni budowlanej przydzielił działki dla indziej; odwołał nielegalne rozporządzenia pełnomocnika Rządu w sprawie przydziału parcel, a konkretnie rozporządzenie nr 290p z 9 marca 1992 r.

OD REDAKCJI: Doskonale rozumiemy, że komisja w toku sprawowania miała nie lada orzeszek do zgryzienia, wszak wbrew panującej opinii nie zawsze po nitce można trafić do kłębka. Skoro jednak, gdy „nitka” w wielu miejscach „urywa się” z powodu braku dokumentów — zarządzeń pełnomocnika podejmowanych w toku zabierania ziemi jej właścicielom i przydzielania jej im, jako działek pod budowę domów mieszkalnych. Powinny być także jeszcze potwierdzone smutny wniosek, że pełnomocnik Rządu na rejon wileński, nie znający lub nie chcący rozwiązywać problemów i potrzeb ludzi rejonu, wolał żywność ważną dla nich sprawy rozstrzygnąć nie na korzyść miejscowej ludności wileńskiej. Nie szafował przecież tak ziemią orną, gdyby chciał spróbować pracować dla dobra mieszkańców rejonu. Ale przyszłoby, że imiemy coś, a interesy mieszkańców Wilna były mu bliższe, niż rejonu. Wynikł więc, z górą rocznego zarządzania, jak przytoczamy na długo zostaną w pamięci rolników rejonu, a działalność pełnomocnika zostanie poddana sprawdzeniu oraz ocenie przez kompetentnych organów.

Wskazywać, doskonale rozumiemy też potrzeby mieszkańców miasta posiadania własnego mieszkania, a kogo stać — domu. Nie czy na pewno parcelę wydzielano tym, którzy nie mają gdzie mieszkać? I dlaczego kosztowne rolników? Żywnym nadzieję, że przy odrobinie otrzymaniu parceli zostaną rozpatrzone od nowa i podjęta słuszną decyzja.

Wskazywać, doskonale rozumiemy też potrzeby mieszkańców miasta posiadania własnego mieszkania, a kogo stać — domu. Nie czy na pewno parcelę wydzielano tym, którzy nie mają gdzie mieszkać? I dlaczego kosztowne rolników? Żywnym nadzieję, że przy odrobinie otrzymaniu parceli zostaną rozpatrzone od nowa i podjęta słuszną decyzja.

Wskazywać, doskonale rozumiemy też potrzeby mieszkańców miasta posiadania własnego mieszkania, a kogo stać — domu. Nie czy na pewno parcelę wydzielano tym, którzy nie mają gdzie mieszkać? I dlaczego kosztowne rolników? Żywnym nadzieję, że przy odrobinie otrzymaniu parceli zostaną rozpatrzone od nowa i podjęta słuszną decyzja.

BIALORUS ZABRANIA WWOZENA RUBLI

Ministerstwo Spraw Zagranicznych informuje, że Ministerstwo Republiki Białoruskiej 22 listopada 1992 r. przyznało nr 699, w której przewidziano Tymczasowe przepisy wnoszenia na terytorium Republiki Białoruskiej i wywożenia z jej granic przedmiotów, w tym „kaszki”.

Wskazywać, doskonale rozumiemy też potrzeby mieszkańców miasta posiadania własnego mieszkania, a kogo stać — domu. Nie czy na pewno parcelę wydzielano tym, którzy nie mają gdzie mieszkać? I dlaczego kosztowne rolników? Żywnym nadzieję, że przy odrobinie otrzymaniu parceli zostaną rozpatrzone od nowa i podjęta słuszną decyzja.

Wydział informacji i prasy MSZ RL — ELTA

Zeby mniej płacić za gaz

Minister energetyki A. Stasjukas twierdzi, że ceny zasobów energetycznych w najbliższym czasie wzrosną jeszcze bardziej. Co począć, aby mniej płacić za gaz? Jedynym wyjściem jest zainstalowanie licznika na gaz. Korzyść niewątpliwa.

Litewskim Komitecie Standardów Państwowych zarejestrowano i zezwala się na korzystanie z liczników gazowych trzech firm — słowackiej firmy „Primagaz” oraz francuskich firm „Slumberge” i „Magnol”. Który lepszy? Litewskie przyswoje ludowe głosi, że skąpy dwa razy płaci. Zeby tak się nie stało, radziłbym kupić francuski licznik do gazu. Jedyną zaletą licznika gazowego słowackiej firmy „Primagaz” jest to, że kosztuje o 5-7 USD taniej (i to nie we wszystkich firmach). Z uwagi na to, że państwo kompensuje 70 proc. ceny licznika gazowego i w ciągu trzech lat od zainstalowania licznika przysługuje 10-procentowa zniżka za gaz, używany do gotowania, różnica ceny między licznikami firm słowackiej i francuskiej stanowić będzie 2-3 USD.

Wydatki na licznik zamortyzują się w ciągu 1,5-2 lat. Jeszcze większa korzyść będzie tam, gdzie się używa gaz do ogrzewania pomieszczeń. W tym przypadku wszystkie wydatki niezapłacone do nowego sezonu grzewczego za gaz, używany do ogrzewania pomieszczeń, będziemy płacić jeszcze więcej, gdyż mieszkańcom nie będzie przysługiwała zniżka.

Jakiej wydatności ma być licznik — doradzają specjaliści, bo trzeba wiedzieć, ile i jakich przyrządów zechcecie wyciążyć. Jakiej firmy licznik nabyć — to sprawa wyboru. Obecnie w

wych przedsiębiorstw gazowych, a firmy francuskiej „Slumberge” — ZSA „Dujta Centras”. Francuska firma „Magnol” ma swego oficjalnego przedstawiciela na Litwie, Lotwie, w Estonii i obwodzie kalingradzkim. Tym przedstawicielem jest spółka akcyjna „Staduva” (byłe przedsiębiorstwo państwowe „Vilniaus dujotiekų statyba”). Nie tylko sprzedaje się tu liczniki gazowe firmy „Magnol”, ale też daje się gwarancję na dwa lata. Gdyby w tym czasie licznik się zepsuł (czego jeszcze nie było), zostaby wymieniony na inny. W Wilnie liczniki te instaluje się w ciągu 4-6 tygodni.

Jeszcze jedna praktyczna rada — nie kupujcie liczników gazowych, gdzie się da. W ten sposób tracicie wszelkie gwarancje i ponosicie straty materialne. Ponadto nie wiadomo, kto i kiedy zainstaluje ten licznik, gdyż wszystkie poważne przedsiębiorstwa montują jedynie te liczniki, które sprzedają.

Table with 5 columns: Liczba osób w rodzinie, Należy płacić za jedną osobę przy braku gorącej wody (tal.), Należy płacić miesięcznie (tal.), Należy płacić za 1 m³ gazu, Maksymalne zużycie gazu w m³ miesięcznie przy braku gorącej wody. Includes sub-table: Należy płacić za zużycie gaz mieszczynie (tal.) with sub-columns Łącznie and Zniżka 10 proc.

ECHA NASZYCH PUBLIKACJI

OSWIADCZENIE LIDERA OPOZYCJI W SEJMIE REPUBLIKI LITEWSKIEJ VYTAUTASA LANDSBERGISA W kwestii stanowiska ambasadora Polski na Litwie

W dzienniku Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej „Kurier Wileński” z dnia 5 maja 1993 r. opublikowany został wywiad z Ambasadorem Polski na Litwie J. Widackim, w którym przedstawione zostały zasadniczo dawne ekspansjonistyczne koncepcje Polski przedwojennej — zauważył lider opozycji w Sejmie V. Landsbergis. Dzwinnie, że znowu mówi się o szturmym tworze — „Litwie Środkowej”, której bezprawna inkorporacja do Polski w r. 1923 po polskiej

interwencji wojskowej na Litwie oraz okupacji Wileńszczyzny dokonanej w r. 1920 rzekomo zmieniła granice państwowe. Po pięćdziesięcioletniej okupacji sowieckiej wiemy doskonale, jak w takich warunkach wygląda „wolne wybory”, a Pan Ambasador próbuje właśnie przekonać mieszkańców Litwy, że wybory takie, gdy wojsko polskie okupowało znaczną część Litwy, mogły się wówczas odbyć. Wilno było i jest stolicą Litwy od XIII-XIV w., a jednak oficjalny reprezentant ościennego

państwa tłumaczy obywatelom Litwy, że Wilno po II wojnie światowej „przestało być miastem polskim” jakoby tylko „dziś jest stolicą Państwa Litewskiego”. Szczególnie niedelikatne jest mówienie w tonie bagatelizującym, iż rzekomo Litwini „mieli pretensje o Wilno”, podczas gdy zagarnięcie stolicy było i jest dotychczas poljowana na Litwie, jak największa krzywda historyczna — dodał na zakończenie V. Landsbergis. 5 maja 1993 r.

zdrowie płuca Europy... NA MARGINESIE KONFERENCJI PRASOWEJ W PANSTWOWYM DEPARTAMENCIE OCHRONY ŚRODOWISKA

W końcu kwietnia w szwajcarskim Lucernie zebrał się 30 organizacji społecznych ochrony środowiska. Omawiały aktualne problemy ekologiczne. Podstawowe dyskusje dotyczyły poprawy ochrony środowiska w Europie Środkowej i Wschodniej, w tym w krajach bałtyckich. Litewskiej delegacji przewodniczył dyrektor generalny Państwowego Departamentu Ochrony Środowiska Ewaldas Veinolis. Ewaldas wzięli udział: przewodniczący sejmowego komitetu ochrony środowiska Arvydas Anušis Kikis, przedstawiciel Litewskiego Departamentu Ochrony Środowiska i in. W gmachu Państwowego Departamentu Ochrony Środowiska odbyła się konferencja prasowa, podczas której Ewaldas zapoznał się z tematami omawianych zagadnień ekologicznych w konferencji, do której przyjeżdżają trwały dwa lata, mia-

ła poruszyć najważniejsze problemy zanieczyszczenia środowiska, mające negatywny, czasem wręcz zgnębny wpływ na zdrowie ludzi. Na przykład, kwaśne deszcze zanieczyszczanie atmosferyczne dwutlenkiem węgla itp. Przedstawiciel Polski prof. Kozłowski zaakcentował podczas konferencji konieczność ochrony „zielonych płuca Europy”, drzew i roślin, które nas otaczają. Poruszone też zagadnienia „polityki naftowej” na Morzu Bałtyckim. Mówiono również o potrzebach budowy na Litwie, w Kownie, Szawlach, Kłajpedzie — oczyszczalni wód, urządzeń do neutralizacji odpadów toksycznych. Niestety, wszystko to pociąga ogromne koszty finansowe. W celu rozwiązania problemów ekologicznych na Litwie, potrzebna 3 mld USD. Trudno liczyć na sponsorów. Inwestycje nie przyniosą szybkich dochodów. Na te cele przeznaczają się obecnie na Litwie 20 proc. środków z budżetu państwowego. Zapropnowała, co prawda, swoją pomoc Szwecja w postaci łatwej sprzedaży używanych urządzeń rafinerijnych... Podczas konferencji padły propozycje ze strony państw zachodnich pomocy w kwestiach poprawy ochrony środowiska w Europie Wschodniej, gdzie przez

dziesiątki lat lekceważono zagrożenia ekologii. Następna konferencja ekologiczna odbędzie się w stolicy Bułgarii. Zanim jednak zbiorą się w Sofii „strażnicy flory i fauny” przedstawiciele Litwy, Łotwy, Estonii, Polski, Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi — postanowili spotkać się na specjalnych naradach i omawiać aktualne bolączki ekologiczne tych krajów.

Dziennikarze zapoznali się też z dokumentami opracowanymi w Lucernie. Główny botanik wspomnianej placówki, Kastutis Balevičius zaprezentował nowe wydanie „Czerwonej Księgi”. Będąc redaktorem odpowiedzialnym tego wydania przyczynił się do zebrania w księdze najbardziej rzadkich gatunków zwierząt, ryb, ptaków, owadów, roślin i grzybów. Nakład „Czerwonej Księgi” wynosi tylko 20 tys. egzemplarzy, cena jednego — 7 tys. talonów. Mimo to wydawcy liczą, że wydanie zainteresuje specjalistów i natężycieli botaniki oraz poszczególnie osoby i organizacje. „Czerwoną Księgę” można nabyć w Państwowym Departamencie Ochrony Środowiska przy ul. A. Juozapavičiaus 9. Pod tym adresem mieści się również redakcja gazety „Zaiausias pasaulis” („Zielony Świat”), której redaktorem naczelnym jest Augustas Utkivis (tel. 35-38-25). Miłośnicy przyrody mogą dowiedzieć się z tej gazety na bieżąco o aktualnych dotyczących ekologii i ochrony środowiska na świecie. Alina LASSOTA

Jan Widacki o Oświadczeniu Vytautasa Landsbergisa

Ustosunkowując się do Oświadczenia lidera opozycji w Sejmie Vytautasa Landsbergisa, ambasador RP na Litwie Jan Widacki powiedział naszemu korespondentowi co następuje: „Jestem przekonany, że gdybym wypowiedział najbardziej banalne zdanie: np. że „kamień rzucony w górę spada później na ziemię” — doczekabym się oświadczenia, w którym zarzuciliby mi, że po pierwsze, pró-

buję narzucić Litwie polską wersję prawu powszechnego ciężenia, po drugie, nie powiedziałem wyraźnie, że ziemia na którą kamień spada, jest ziemią litewską i kto wie, czy nie kryje się za tym tradycyjny polski imperializm. Pocięzamy się, że taki sposób myślenia obcy jest ogromnej większości litewskiego społeczeństwa”.



SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE

Młoda kobieta w wąskiej mini spodniczce chce wsiąść do autobusu. Nie może podnieść nogi aby postawić ją na stopniu, więc sięga ręką do tyłu aby rozpiąć guzik z tyłu spodniczki. Zrobiła to raz, drugi, trzeci. Za nią ustawia się kolejka. Stojący za nią mężczyzna chwycił ją za pupę i podszedł na stopień. — Swinia! — krzyczy kobieta.

— Ja swinia? A kto mi przed chwilą rozpiął wszystkie guziki w rozporzoku?

U LEKARZA

Przychodzi baba do okulisty. Ten sadza ją na fotelu i zaczyna badać. Baba nie może przeczytać z tablicy ani jednej litery. — Ma pani bardzo słaby wzrok — stwierdza lekarz. — Eee, gdzie tam, ja i no nie umiem czytać... — Dlaczego pan wciąż tyle pije? — pyta się lekarz swojego pacjenta. — Bo mam mnóstwo zmariwet, panie doktorze. — Pan łyka pije, że wszystkie pana zmariwetki powinny już dawno utonąć w wodce. — Niestety, panie doktorze, one nauczyły się pływać.

Telewizja

PIĄTEK, 7 MAJA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Karuzela telewizyjna. 9.35 — Gest. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Zbliża się międzynarodowy festiwal folklorystyczny „Baltica-93”. 18.30 — TV studio katolickie (Kowno). 19.00 — Wiadomości w jęz. ros. 19.10 — Serial „Sąsiedzi”. 19.35 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 20.00 — Pamięć. W rocznicę 130-lecia powstania 1863 r. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Gra telewizyjna „Pół na pół”. 22.00 — Aleja Laisves. 22.15 — Film fantastyczny. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Studio NT. 0.15 — 15 minut o AIDS.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.20 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Siódemka” w „Jedynce”. „7 X Gabin” — film fab. prod. franc. 12.45 — Kwadrans na kawę. 13.00 — Wiadomości 13.10 — Program dnia. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla najmłodszych: „Ciuchcia”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Największe wydarzenia XX wieku — „Dyktatorzy” (1) — serial dok. prod. franc. 19.00 — Prawo i bezprawie — program rzeczniaka praw obywatelskich 19.20 — „Randka w ciemno” — zabawa quizowa. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „W sobotę, niedzielę i w poniedziałek” — film fab. prod. włoskiej. 22.50 — Reporter. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedynka. 0.10 — „Wojna secesyjna” (1) — serial dok. prod. USA (11 odcinków). 1.05 — Gorąca linia.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film dla dzieci. 9.35 — Melodie z okresu wojny. 10.00 — Klub podróżników. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Spektakl „Wielka magia”. 13.50 — TV film dok. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydż. 14.50 — Birnes. 15.05 — Notes. 15.10 — Film dla dzieci. 16.25 — Przedstawia kanał Ostankino. 16.50 — Działalność. 17.00 — Dziennik.

17.30 — Abecadło przywiera. 17.40 — O pogodzie. 17.45 — Człowiek i prawo. 18.15 — Wagon 03. 18.45 — TV film fab. „Cisza”. Odc. 6. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Pole cudów. 21.35 — Człowiek tygodnia. 21.50 — Biuro polityczne. 22.20 — Program muzyczny. 23.20 — Autoshow. 23.40 — Program X. 0.05 — Wieczór muzyczny. Podczas przerwy — Dziennik. 1.05 — Ekspres prasowy.

TV Rosji

9.10 — Stare taśmy. 9.40 — W świecie zwierząt. 10.40 — Paralele. 10.55 — Serial „Santa Barbara” (164). 11.45 — Moja ojczyzna. 12.40 — Kwestia chłopca. 13.00 — Wieści. 13.20 — Reklama. Program. 13.25 — „13.55 — Film fab.-dok. „Słodkie marzenie”. 15.10 — Telegledzi. 15.40 — Dziennik. 15.55 — Studio „Wzrost”. 16.25 — Okno. 16.55 — W. Disney w piątki. 17.45 — Program art. 18.45 — Święto o dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Film fab. 20.40 — Antrakt. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Mówią gwiazdy. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Aleja wideoklipów. 22.45 — Na sesji RN FR. 23.15 — Przedstawia „K-2”. 0.10 — Klub „Złotej łodzi podwodnej”.

SOBOTA, 8 MAJA

LTV

9.00 — Wiadomości. 9.05 — Program dla dzieci. 10.05 — Dla rodziny i dla domu. 10.35 — Słowo chrześcijanina. 10.45 — Zgoda. Programy w jęz. ros. i biał. 11.45 — Nasz język. 12.15 — Program oświatowy. „Witaj, Francjo”. 12.45 — Zdrowie. 13.25 — Węgierski film dla dzieci „Fantastyczna ciotka”. 15.00 — Sport świata. 16.00 — Z wybrzeży zachodnich. 16.35 — Dżoz dżo. 39. 17.10 — Cudzego bólu nie bywa. 18.10 — Wiadomości. 18.20 — Spektakl Poniewieckiego Teatru Dram. A. Strindberg „Taniec śmierci”. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pod własnym dachem. 22.15 — Film Niemieckiej TV z serii „Starzec”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Labirynt.

DRUGO KUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE
Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Savanorių 65 a, gab. 202 w dniach pracy od 8.00 do 17.00. Tel. 65-38-04, 65-38-56.

(Zam. 2033)

SPRZEDAJE SIĘ

televizor „Sharp” stereo, 70 cm i telewizor „Sony” — 63 cm.

Zwracać się: Vilnius, tel. 67-20-32.

(Zam. 2070)

SPRZEDAJE SIĘ

niedrogi traktor T-16 i syntezator YAMAHA PSR-70.

Zwracać się: Vilnius, tel. 47-28-22.

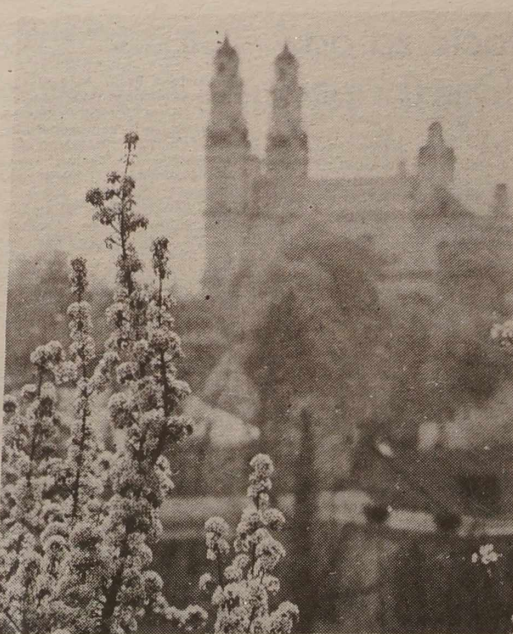
(Zam. 2069)

SPRZEDAM

nowy motocykl „Jawa” i 2-pokojowe mieszkanie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 77-83-64.

(Zam. 2067)



Migawski wileński.

Fot. M. Baranuskas

SPORT

MIEDZY NAMI, PIKARZAMI

◆ 14 spotkań zostanie rozegranych na boiskach Starego Kontynentu w maju, a ich stawka będą punkty w eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata. Jedno z nich w grupie I już miało miejsce, przynosząc zresztą niespodziankę, gdyż Szwajcaria pokonała Włochy — 1:0. Poza tym pojedynkiem w maju odbędą się jeszcze następujące mecze: 12 maja — Estonia — Malta (gr. I), Bułgaria — Izrael (gr. VI); 13 maja — Finlandia — Austria (gr. VII); 15 maja — Łotwa — Albania (gr. III); 19 maja — Estonia — Szkocja (gr. II), San Marino — Polska (gr. II), Szwecja — Austria (gr. VII); 20 maja — Luksemburg — Islanda (gr. V); 22 maja — Belgia — Wyspy Owcze (gr. IV); 23 maja — Rosja — Grecja (gr. V); 25 maja — Litwa — Irlandia Pn. (gr. III); 26 maja — Albania — Irlandia (gr. III); 29 maja — Polska — Anglia (gr. II).

◆ Piłkarze włoskiej drużyny „Juventus” Turyn minionej środy w pierwszym finałowym meczu Pucharu UEFA pokonali na wyjeździe „Borussię” Dortmund — 3:1, stąd rewanż — 19 maja w Turynie nie będzie z pewnością meczem o coś więcej niż przyszłowiową pietruszkę.

Warto przypomnieć, że w Pucharze Europy 26 maja zagrają w Monachium AC Milan i „Olympique”. Marsylja, a w Pucharze Zdobywców Pucharów 12 maja na Wembley zmierzą się „Royal” Antwerpia z AC Pafma.

◆ A. Kanczelskis — piłkarz litewskiego pochodzenia, broniący swego czasu barw donieckiego „Szachtira” — został m. strzmem Anglii. Kanczelskis gra ostatnio w jedenastce „Manchester United”, która w zwycięstwie w ostatniej kolejce z „Blackburn” — 3:1 sięgnęła po „złoto” na parę kolejek przed zakończeniem rozgrywek.

◆ Bardzo dobrze radzą sobie w rozgrywkach II ligi piłkarze

wileńskiej „Polonii”. W przedostatnim meczu wygrali oni z „Kaitrą” — 3:0, a minionej środy pewnie pokonali niemiecką „Polonię” — 4:1.

Na czele tabeli po 14 meczach kroczy wileński „Andas” notujący 22 pkt. „Polonia” Wilno gromadzi 21 pkt, a „Utenis” Uciana — 20 pkt.

36 MEDALI SAMBISTÓW

Imponujący wypadki podczas rozgrywanych w Kaliningradzie mistrzostw Europy w sambo reprezentanci Litwy. Łącznie w rywalizacji mężczyzn, kobiet, chłopców i dziewcząt wywalczyli oni 36 medali w tym — 1 złoty. Na najwyższym stopniu podium stanął wilinianin A. Pozlewicz w wadze do 100 kg grupy wiekowej do lat 20.

Wśród dorosłych klasą dla siebie byli sambisti Rosji, wygrywając 9 na 10 kategorii wagowych. Reprezentanci Litwy zdobyli 4 srebrne i tyleż brązowych medali. Wicemistrzami Europy zostali R. Danieličius w wadze do 52 kg, A. Mieczkowski (o którym niedawno obszernie pisaliśmy na łamach „K.W.”) w wadze do 74 kg, P. Mažeika w wadze do 82 kg i G. Grybauskas w wadze do 90 kg. Po „brąz” sięgnęli A. Grybauskas, R. Rudas, R. Matulis i R. Racevičius. Wśród kobiet 5 złotych medali przypadło Resjanom, 3 — Białorusincom, a 2 — Polkom. Sambistki litewskie zdobyły 1 srebrny (D. Laurina) i 4 brązowe medale (W. Kaušaitė, N. Sołowajowa, S. Leimonaitė i I. Dakušaitė).

PO WYSOKIEJ CENIE

skupujemy czekli inwestycyjne na Wileńszczyźnie.

Zwracać się: Vilnius, Kalwariju 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.

(Zam. 2043)

KUPUJĘ

różnorodny nikiel, pallad, rod.

Zwracać się: Vilnius, tel. 64-12-95, 64-16-37, wieczorem — 64-20-12.

(Zam. 2015)

Zapraszamy

DO WYJAZDÓW
KOMERCYJNYCH
DO POLSKI,
RUMUNII

Zwracać się: Vilnius, tel. 26-42-50.

(Zam. 2049)

SPRZEDAM

Łodówki z 3 komorami chłodniczymi „Nord 226”, dorównujące analogicznym zagranicznym. Pojemność 325 litrów.

Dostarczamy i instalujemy. Cena 290 USD.

Zwracać się: tel. 74-52-02 od godz. 9 do 21, 61-88-99 od godz. 10 do 13.

(Zam. 2053)

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, społeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołeckich — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-82, maszyniści — 42-77-72.

TV Litwy
9.00 — Złoty wiek
Mosty, 10.00 — W...
10.00 — Wiadomości
„Ziarno”, 10.30
11.50 — Jęz...
dzieci 12.00 — film
„General” — film
Wiadomości, 13.00
o rodzinie, 13.40
celulozidzie, 13.50
ropy” (2), 15.00 —
przedstawia, 15.20
wspomnień: „Kry...
18.00 — Teleser...
„Detektywi w...
rial krym. prod. a...
Premiery muraw...
20.00 — Male...
20.10 — Wiecz...
Wiadomości, 21.00
ZOO, 21.30 — W...
dziele i w p...
ost.), — film fab...
skiej, 23.10 — Kar...
0.10 — Wiadom...
Sportowa sobota, 0.10
— film fab. prod. Lit...
„Noce w Las Vegas...
gram kabaretowy „...
mida” (2) — film fab...
skiej.

Ostankino
6.15 — Dziennik (6)...
nastyka, 6.45 — Eksp...
wy, 6.55 — Sobota...
przedsiębiorcy, 7.40
8.10 — O pogodzie, 8.15
raton-15, 8.20 — (SR)...
Autograf sobotni, 8.40
gład ekologiczny, 8.55
cyna tobie, 10.35 —
cyjny serial „Sz...
„Burza”, 11.15 — Film
twa Stalagmigrada”,
— Gra, harmonia...
przerwy — o 14.00 —
15.20 — „Central...
— Film anim. dla dzie...
ż i Rusalec”, 16.15
gram sportowy, 16.55
wony kwadrat, 17.55
cie zwierząt, 18.15 —
18.45 — TV film fab...
Hammer”, 19.40 — Dob...
19.55 — Reklama, 20...
Dziennik, 20.40 — TV
11, „Ostatni dzień Pom...
21.40 — Snieżka i 13...
ków”, 22.20 — Kanał...
czas przerwy o 23.00
nik, 0.25 — Pamięta...
na.

Kalendarium

* Piątek (7 V) jest dniem wolnym od pracy.
1993 r. Do końca roku.
* Znak Zodiaku — Bliźnięta.
* Imieniny: Genia, Lidia, Róża, Sawy, Augusta, Marieta, Ludomira.
* Wschód Słońca — 5.03, zachód — 21.04, długość dnia — 16 godz. 34 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrologiczna przewiduje, że w najbliższych dniach nieznaczne zachmurzenie, opadów, wiatr wędrowny, umiarkowanie-niwo-wschodni. Temperatura około 20-25°C.

W ciągu następnego tygodnia dni bez opadów, temperatury pory 5-10, w dzień 15-20, noc ciepła.

Dyktant wydawnictwa: Józef SZOSTAKOWSKI, Władysław POMIŃSKI, Teresa ZARK, Teresa STRUMIELO, Jan LEWICKI, Aleksander SUBOTIENKO.

Redaktor Zbigniew BALCERAK
Usługi XERO — powielanie nych dokumentów — pr. Litwa, 11 piętro, pokój 1102. Czynsz 10 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-78-90.
Biuro ogłoszeń i reklamy — svės 60, 11 piętro, pokój 1102, telefon — 42-69-63.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejm i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2044, Vilnius, Lietuvas Respublika
Kod 67218
Cena 9 talonów.
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 1433
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”